

Maciej Kossowski, Nie pozwól mi

Nie pozwól mi powracać do tych dni
Nie pozwól mi do dziś przeszłością żyć
To, co było, jest jak dobry sen
Przeszłość zgasła już, nie wróci znów
W czarną noc bez gwiazd
Nie wtargnie promień dnia
Kiedy ty nie kochasz mnie

Nie pozwól mi wciąż rzucać słów na wiatr
Nie pozwól mi na cały wołać świat
Że mi Ciebie brak, że smutno mi
Obróć wszystko w żart, niech nie wie nikt
Że nie umiem żyć
Od kiedy jestem sam
A ty już nie kochasz mnie

A może kiedyś znajdzie się ktoś
Kto zechce bagaż mych trosk, smutku wziąć?
Takiej dziewczynie choć wdzięczność dam
Jeśli uczuć nie będę już miał

Nie pozwól mi tkwić w nierealnych snach
Nie pozwól mi na cały wołać świat
Trudno, stało się, przysł dobry sen
Przeszłość zgasła już, nie wróci znów
W czarną noc bez gwiazd
Nie wtargnie promień dnia
Gdy ty już nie kochasz mnie

Może kiedyś znajdzie się ktoś
Kto zechce bagaż mych trosk, smutku wziąć?
Takiej dziewczynie choć wdzięczność dam
Jeśli uczuć nie będę już miał

Nie pozwól mi tkwić w nierealnych snach
Nie pozwól mi na cały wołać świat
Trudno, stało się, przysł dobry sen
Przeszłość zgasła już, nie wróci znów
W czarną noc bez gwiazd
Nie wtargnie promień dnia
Gdy ty już nie kochasz mnie